

## Modlitewny pochód między ołtarzami, czyli Boże Ciało i jego pospolite ruszenie

---

Z jednej strony wielobarwne procesje, ołtarze przystrojone żywą zielenią i pachnącym kwieciami.

Z drugiej,

z roku na rok coraz mniej komunijnych dziewczynek w śnieżnobiałych sukienkach, sypiących uzbieranymi wcześniej płatkami kwiatów na ulicach, po których wcześniej jeździły rozpędzone auta.

Niniejszy wyrazisty wstęp obrazuje jedno z podniosłych świąt w Kościele Katolickim - Boże Ciało, to potoczna, bardziej ludowa nazwa. Ta oficjalna brzmi Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej - Festum Sanctini Corporis Christi. To dzień, kiedy Chrystus w Najświętszym Sakramencie opuszcza świątynie, przemierzając uliczki miast, miasteczek i wiosek. Bo wbrew pozorom Jezus jest wszędzie i towarzyszy człowiekowi w każdym momencie jego życia. I to nie tylko podczas niedzielnych mszy świętych. Najważniejsza powinna być celebrowanie całego aktu liturgicznego oraz publiczne wyznawanie wiary w cudowną przemianę.

Samo upamiętnienie Ostatniej Wieczerzy i Przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa jest wzniosłe. Pamiętkę tego wydarzenia Kościół Katolicki obchodzi także w Wielki Czwartek, wtedy jednak rozpamiętuje się także Mękę Jezusa Chrystusa, natomiast uroczystość Bożego Ciała ma charakter dziękczynny i radosny.

W Polsce po raz pierwszy wprowadził to święto bp Nanker w 1320 r. w diecezji krakowskiej. W 1420 r. na synodzie gnieźnieńskim uznano uroczystość za powszechną, obchodzoną we wszystkich kościołach w państwie. Święto ruchome, nakazane, obchodzone dokładnie 60 dni po Wielkanocy. Zawsze w czwartek i zawsze po oktawie Zesłania Ducha Świętego. W tym roku jest najpóźniej, bo właśnie 24 czerwca. Najwcześniej mogło przypaść 21 maja! Jest ustanowionym dniem wolnym od pracy.

Zgodnie z wielowiekową tradycją procesja odbywa się do czterech przystrojonych ołtarzy, na pamiętkę czterech ewangelistów. A tam odczytywane są fragmenty Ewangelii, według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Zgodnie z tradycją wierni, aby zapewnić sobie dostatek, zdrowie i wszelką pomyślność zrywali części bukietów znajdujących się przy ołtarzach. Nigdy nie zauważyłam, aby ktoś skubnął sobie listek do domu.

Uczestniczenie w ulicznej procesji Bożego Ciała nie zastąpi uczestnictwa we mszy świętej. Bynajmniej nas od tego nie zwalnia. Frekwencja zależy głównie od pogody, ale już od lat utrzymuje się na stałym poziomie. Z Bożym Ciałem związana jest także uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, która jest obchodzona zaraz po oktawie Bożego Ciała, czyli w piątek osiem dni po Bożym Ciele.

Jak w podtytule, będzie o tym jak święto stało się świątecznym folwarkiem komercyjnym. Szybszy wymarsz z domu, aby ustawić się w jak najlepszym miejscu, czyli punkcie obserwacyjno - docelowym. Charakterystyczne, rytmiczne bicie kościelnych dzwonów zapoczątkowało stateczny przemarsz chorągwi i sztandarów oraz baldachim z Najświętszym Sakramentem.

Tak w tym roku wypadło, że już zaczęły się wakacje, więc ludzie zdążyli już zorganizować sobie jakieś pierwsze wyjazdy podczas tego długiego weekendu. Pierwszy look w tłum, czy jest ktoś znajomy, co by podczas blisko dwugodzinnego aktu wyznania wiary mieć z kim „poszeptać” w czasie krótkich pauz na oddech.

Gdyby nie nagłośnienie i śpiew organisty, parafialny tłum jedynie porusza miarowo ustami, ale bez wyraźnego dźwięku. Co mnie jeszcze denerwowało? „Zakleszczone” w tłumie autobusy komunikacji

miejskiej, z huczącym i cuchnącym silnikiem, które trzeba było omijać slalomem.

\*\*\*

Jeśli z jakichś przyczyn lub powodów ujętych w tym artykule uraziłam czyjeś uczucia religijne - nigdy nie było to moim zamiarem. Chciałam pokazać jak ja to widzę, nie naruszając przy tym dobrego spokoju oraz mojego prawa do publiczno - społecznej dyskusji.

---

Autor: aneszka

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)